

e-Booki bez DRM sprzedają się dwa razy lepiej

22 lipca 2014

Zabezpieczenia antypirackie szkodzą sprzedaży książek, tak samo jak szkodziły sprzedaży muzyki czy gier. Tytuły bez DRM mogą się sprzedawać nawet dwa razy lepiej – wynika z raportu Author Earnings.

Firmy działające w niektórych branżach rozrywkowych już się nauczyły, że zabezpieczenia antypirackie (DRM) to więcej problemów niż pożytku. Pożytek z nich żaden, bo piraci potrafią obejść te zabezpieczenia. Zdarza się natomiast, że „legalny nabywca” nie może korzystać z zakupionej treści, bo DRM mu to blokuje.

Wydawcy książek w większości wciąż wierzą w DRM, ale czy to nie uszczupla ich przychodów? Serwis Author Earnings, poświęcony zarabianiu na treściach, postanowił to sprawdzić i opublikował ustalenia w swoim najnowszym raporcie.

Raport Author Earnings dotyczył sprzedaży na Amazonie, gdzie stosowanie DRM jest opcjonalne. Autorzy raportu przyjrzeni się danym dotyczącym 120 tys. książek. Ponieważ książki największych wydawnictw z reguły są chronione DRM, autorzy raportu postanowili porównać wyniki sprzedaży książek autorów niezależnych.

Okazało się, że 50% książek bez zabezpieczeń antypirackich odpowiada za 64% sprzedaży książek wziętych pod uwagę przy badaniu. Z reguły książki autorów niezależnych i pozbawione DRM sprzedają się dwa razy lepiej niż książki autorów niezależnych z DRM.

Autorzy raportu sprawdzili, jak wygląda sprzedaż książek z DRM i bez DRM w poszczególnych przedziałach cenowych. Okazuje się, że niemal w każdym przedziale opłaca się porzucenie DRM. Tylko

w dwóch przedziałach cenowych DRM wydało się opłacalne, ale Author Earnings podkreśla, że za to odwrócenie trendu odpowiadały zaledwie 3 tytuły opublikowane przez 2 autorów.

Ustalenia Author Earnings nie są zaskakujące. Branża muzyczna już wcześniej przekonała się do porzucenia DRM. W ubiegłym roku badaczka z University of Toronto udowodniła, że po usunięciu „zabezpieczeń DRM” sprzedaż muzyki skoczyła średnio o 10%. Da się również zaobserwować, że twórcy gier komputerowych odchodzą od DRM, zdając sobie sprawę z problemów, jakie sprawia to klientom.

Niezależnie od tego słyszymy o pomysłach na coraz głupsze formy zabezpieczeń antypirackich dla książek. Badacz z Niemiec proponował taki system DRM, który zmieniałby tekst książek (sic!). Tymczasem amerykański wydawca wpadł na pomysł papierowej książki nie do posiadania.

Autor: Marcin Maj

Źródło: [Dziennik Internautów](#)